

RECENZJE

Kazimierz Wolsza,
Człowiek w horyzoncie bycia i wartości.
Historyczno-systematyczne studium filozofii Johanna B. Lotza
Opole 2007, ss. 461

Ks. Kazimierz Wolsza napisał pracę pod każdym względem godną uwagi, choć wydawać by się mogło, że ogranicza się ona do opisanego życia i działalności naukowej niemieckiego jezuita, żyjącego w latach 1903–1992. Tak jednak nie jest, a to dlatego, że praca ta składa się z dwóch części, a właściwie trzech części. Praca składa się z dwóch części, ponieważ tak została przez autora podzielona. Zarazem praca składa się z trzech części, gdyż za część trzecią można uznać tę, która poświęcona została piśmiennictwu Johanna B. Lotza. Trzeba bowiem zaakcentować fakt, że bibliografia obejmuje w pierwszej części wszystkie pozycje bibliograficzne Lotza, w drugiej opracowania jego poglądów, a dopiero w trzeciej wykaz pozycji cytowanych.

Już sama bibliografia stanowi imponującą część prezentowanego dzieła, a tymczasem stanowi ona część pomocniczą, nie stanowiącą *de facto* o wartości książki K. Wolszy, choć niewątpliwie wartość tę podnosi. Podkreślić należy jednak przede wszystkim fakt, że oto czytelnik otrzymuje pierwszą w języku polskim pracę, będącą całościowym przedstawieniem filozofii Johanna B. Lotza, funkcjonującego w literaturze polskojęzycznej marginalnie, w zasadzie jako autor książki *Wprowadzenie w medytację* (Kraków 1984), bądź też na marginesie nurtu tomistycznego. Właśnie tam zdaje się umiejscawiać filozofię Lotza większość historyków filozofii. Należy wyraźnie podkreślić, że Lotz funkcjonuje na marginesie filozofii tomistycznej, gdyż jego wersja tomizmu (tomizm transcendentálny bądź też – jak chce tego Autor – katolicka szkoła Heideggera) nie znajduje zrozumienia

wśród polskich tomistów. Tym samym, co godne podkreślenia, książka wpisuje się w dyskusję nad kształtem tomizmu w Polsce. Jest to ważne również dlatego, że bardzo często w Polsce tomizm redukuje się do jego wersji egzystencjalnej. Należy więc sobie życzyć, aby książka poświęcona filozofii Johanna B. Lotza została zauważona. Tym bowiem, czego najbardziej potrzeba na polskiej scenie filozoficznej, jest merytoryczna dyskusja nad kształtem filozofii Tomasza z Akwinu. W Polsce powojennej takiej dyskusji wyraźnie brakuje. Na uniwersytetach państwowych nie dopuszczano swobodnej dyskusji nad filozofią tomistyczną, zaś katedry filozofii w KUL i ATK obsadzone były przez uczniów Etienne'a Gilsona. Studiując filozofię w Polsce w dawnych czasach trudno było zrozumieć, że istnieją inne – niż tomizm egzystencjalny – sposoby interpretacji filozofii Tomasza z Akwinu.

Książka ks. Kazimierza Wolszy napisana została w sposób przejrzysty, a jej struktura uzasadniona jest merytorycznie. W pierwszej części – *Życie i działalność Johanna B. Lotza* – Autor przedstawia drogę życiową niemieckiego, urodzonego w Darmstadt jezuitę. W życiu tym ważną rolę odegrał najpierw Wilhelm Klein SJ (1889–1996), nauczyciel filozofii najpierw w kolegium w Valkenburgu, a później w Collegium Germanicum w Rzymie. Istotną rolę przypisywał Lotz także Martinowi Heideggerowi, za sprawą którego dokonano się „drugie przebudzenie filozoficzne” (s. 52). Autor podkreśla jednak znaczenie trzeciej postaci, a mianowicie Martina Honeckera (1888–1941), który był promotorem doktoratu Lotza. W dalszych rozważaniach koncentruje się Wolsza na ukazaniu samodzielnej działalności naukowej Lotza oraz jego drogi życiowej, która zakończyła się w domu jezuickim w Pullach koło Monachium. Część ta charakteryzuje się ogromną dbałością o szczegóły z życia Lotza, dzięki czemu czytelnik otrzymuje niezwykle precyzyjny opis życia i działalności naukowej niemieckiego jezuitę.

Inny charakter ma część druga, w której Autor omawia poglądy filozoficzne J. B. Lotza (*Główne nurty twórczości filozoficznej Johanna B. Lotza*). W części tej ks. Wolsza musiał dokonać wyboru spośród filozoficznych zainteresowań omawianego filozofa, gdyż w innym wypadku książka stałaby się dziełem niezwykle obszernym. Ale kryteria doboru są przejrzyste i jasno sformułowane. Poza uwagami dotyczącymi rozumienia filozofii przez Lotza – a właśnie uwagi „meta-filozoficzne” stanowią istotny element pracy – jest tu miejsce na jego filozofię człowieka, rozumienie ontologii i metafizyki oraz wreszcie na filozofię Boga i filozofię religii. Tak skonstruowana część druga jest niemal opozycyjna wobec części pierwszej. O ile tamta postrzegana być może jako studium historyczne (bądź historycznofilozoficzne) o tyle ta część, stanowi studium problemowe filozofii Lotza. Fakt, że wszystko, co pisze ks. Wolsza, jest rzetelnie uargumentowane stanowi niewątpliwie powód, dla którego warto po książkę poświęconą Lotzowi i jego myśli sięgnąć.

Andrzej J. Noras